Ner  46.

PONIEDZIAŁEK 23 Listopada 1818 r.

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Wychodzi w Warszawie codziennie z rana o godzinie dziesiątéj, wyjąwszy Niedziele i Święta. Cena Prenumeraty wynosi w Warszawie rocznie Zł: 40. półrocznie Zł: 20. kwartalnie Zł: 10. Numera przedają się oddzielnie wcenie groszy 8. W Województwach Król: Polskiego rocznie kosztuje Zł: 50. półrocznie 25. kwartalnie Zł: 12 i gr: 15.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

z Akwisgranu dnia 9 Listopada.

Dziś przed południem, przybył tu X. Angoulême, obejrzawszy twierdze od Sprzymierzonych mocarstw opuszczone, i zaraz odwiedzili go Najjaśniejsi Monarchowie. — Xiążę dziś jeszcze wieczorem uda się w drogę do Paryża.

N. Cesarz Alexander był 5 t. m. na ratuszu naszym, gdzie Go oczekiwał malarz Lawrence. C. Franciszek oglądał wczoraj zbiór malowideł Panów Brüsseler i kompanji. Z tego zbioru zakupili już Anglicy malowideł za 100,000 franków. Cesarsko Rossyjski Minister Alopeus niebezpiecznie zasłabł. N. Cesarz Alexander dodał mu własnego swego lekarza.

dnia 10 Listopada.

Panuje u nas prawdziwie majowa pogoda, drzewa drugi raz okryły się liściami, a fijołki przedają na rynku.

N. Cesarz Alexander 3 t. m. oglądał warownie Mastrychtu, i grobowce sięgające czasów Rzymskich, które dawniéj ciągnąć się miały od Mastrychtu aż do Lüttich. W tych grobowcach jest 6,000 przechodów, do których pod czas oblężenia mogą się schronić mieszkańcy z okolic, z końmi i bydłem. Pozakładano pod ziemią stajnie i studnie.

Pani Catalani na Koncercie swoim dawanym dnia 8 b. m. miała daleko więcéj słuchaczy, niż na dwóch poprzedzających Koncertach. Dawać będzie jeszcze jeden Koncert na dochód ubogich.

Dnia 22 t. m. przejdzie tędy pułk dragonów Smoleńskich. Przechód trwać będzie aż do 2 Grudnia; na ostatku iść ma Artylerja 17,000 Rossjan i 8000 Prusaków przechodzić ma przez tutejsze okolice. Reszta pociągnie na Koblencją.

z Paryża 6. Listopada.

Rozkazem Królewskim zwołane zostały Izby Parów i Deputowanych na d. 13 Listopada.

Martin który będąc prostym żołnierzem, pomimo ognia z dział jaki sypali Austrjacy, jeden z najpierwszych przeszedł

most pod Lodi, umarł w Tuluzie; już był Kapitanem.

Chciano niedawno w Paryżu postawić więcéj pomników. Na pytanie: kto jest godzien hołdu narodu, tak odpowiada Minerwa Francuska: „Historja sądzi Królów ledwie ci zstąpią do grobu. Królom podlegają spółcześni, Królowie potomnym. — Nie ród ale zasługi powinny otwierać drzwi Panteonu. Wprawdzie Rzym ubóstwiał wszystkich Cesarzy; równie Domicjan jak Tytus, równie Kaligula jak Marek Aureljusz między Bogów wyniesionemi zostali. Ale Francja Konstytucyjna nie powinna równać się odrodnemu Rzymowi. Kto wszystkim Królom wystawiać chce pomniki, ten nie wystawią ich żadnemu. August kazał sobie w Egipcie otworzyć grób Alexandra; spytano się go czy chce widzieć grób Ptolomeuszów. Nie - odpowiedział - ja chcę widzieć Królów, nie kości. — Francja chce widzieć Królów, czyli tych mężów, którzy jéj niepodległości bronili, uwiecznili sławę, szczęście zapewnili. Ale Monarchowie, którzy nic nie zrobili dla kraju są temi kościami, których niechciał August oglądać. — Takim Monarchom nie myśli Francja wystawiać pomników.

Gazeta Angielska wychodząca w Hereford donosi, iż na ostatnich posiedzeniach Trybunału czytano oskarżenie przeciwko Obywatelowi tego miasta, iż żonę swoją na rynku przedał za pół korony.

Tamże jeden z matematyków próżniaków doszedł: iż gdyby kto roku urodzenia Chrystusa, pożyczył był penny (dwa grosze) i musiał je oddać teraz z procentami i z prowizjami od procentów, byłby winien oddać tyle ileby wart okrąg ziemi, gdyby był cały ze złota.

Nadzwyczajne zdarzenie, którego przecież czytać można przykłady w Dziennikach lekarskich, trafiło się niedawno. Dwoje bliźniąt jednego dnia o jednéj godzinie na jednakową chorobę umarło. Jedno z nich nie znajdowało się we Francji.

z Hamburga 13 Listopada.

Gazeta Hamburska pod tytułem z Warszawy donosi co następuje:

„Za najwyższym rozkazem N. Cesarza i Króla wydanym w Akwisgranie w d. 28 zeszłego miesiąca, Namiestnik Króleski i Jenerał Piechoty Xiążę Zajączek w niebytności J. C. Mości W. Xięcia Konstantego Naczelnego Wodza Wojsk Polskich rozkazem dziennym w Warszawie wydanym, ogłosił iż JW. Chłopicki, Jenerał Dywizji dla słabości zdrowia od służby uwolnionym został. Polska miała w nim wielkiego wodza. Od początku utworzenia Legij Polskich we Włoszech, z niepospolitą sławą odbywał wszystkie Francuskie kampanje. Jego bohatyrskie czyny przy zdobyciu Saragossy, będą wiecznie pamiętne w kronikach Narodów.

Spodziewają się iż N. Cesarzowa rządząca wracając do Rossji w przyszłym miesiącu, przytomnością swoją uszczęśliwi Warszawę.

Słychać iż Królesko Wirtemberski Jenerał Porucznik, Xiążę Adam Wirtemberski, wejdzie do Wojska Polskiego.

z Nad Menu 10. Listopada.

Korpus Wirtemberski, który już wrócił do kraju, składał się z 3,584 piechoty i 536 konnicy. — W Sztutgardzie założono główną kwaterę.

Wojska Austrjackie wyruszyły z Fryburga w dwóch kolumnach, jedna kolumna uda się do Tyrolu i Salzburga, druga do Ulmu i Regensburga.

z Szwajcarji 5 Listopada.

Mięszkańcy Kantonu Bern, którzy na początku tego roku wywędrowali do Brezylji, piszą do rodzin swoich tu pozostałych, iż im się bardzo dobrze powodzi, i że podróż ich trwała tylko półtora miesiąca. Rząd Brezylski daje każdemu Szwajcarowi dom, grunt, bydło, zboże do siewu. Każdy taki osadnik dostaje w pierwszym roku codziennie 160 Reisów (26 groszy i 2 szelągi), w drugim roku 80 Reisów, i przez dwa

lata żywność. Osadnicy mają założyć miasto, które nazwą Nowym Fryburgiem, i dwie wioski. Osada która 150 ludzi wyniesie, uformuje własną milicją i dawać będzie rekrutów do pułków białych. Osadnicy wolni będą od wszelkich podatków i ciężarów publicznych aż do roku 1829. Szwajcar chcący wrócić do ojczyzny, nie będzie miał sobie tego wzbronionem, ale zabierze z sobą tylko pół majątku; druga połowa stanie się własnością gminy.

z Kopenhagi dnia 10 Listopada.

Dzisiejsza Nadworna Gazeta, zawiera nowo zawarty Traktat handlowy między Danją i Prussami.

z Londynu 3. Listopada.

Noc wczorajsza, przykrą była dla Królowy. Xiąże Rejent, bawił u niej aż do północy. Lekarze nieodstępowali Jéj przez noc całą.

Zapewniają, że Zgromadzenie Parlamentu, nastąpi dopiéro po Bożém Narodzeniu.

Jedna z najznaczniejszych wypraw, mających poprzéć świętą sprawę Niepodległych w Ameryce południowéj, wypłynęła w téj chwili z pomyślnym wiatrem z Tamizy. Mimo wszelkie usiłowania Ajentów Hiszpańskich, mimo odezw ogłoszonych w kilku dziennikach, przez Człowieka który przybrał imie Pełnomocnika Niepodległych Venezueli (obacz Nr 44 Gazety codziennéj), przyprowadził zamiar swój do skutku Jenerał M. Gregor, znany z dzieł wojskowych i z biegłości w polityce. Zebrał 1,500 ludzi dobrze ubranych i uzbrojonych. Rękodzielnie w Birmingham, dostarczyły mu wszelkiego rodzaju broni. Wojownicy Nowéj Grenady, oczekują go z upragnieniem; wkrótce rozpoczną nową Kampanją, która niewątpliwie los ich roztrzygnie.

Takie powodzenie Jenerała M. Gregor, w chwili, kiedy Ajentom innych Mocarstw, nie udał się żaden krok w téj mierze, na szczególniejszą uwagę zasługuje. Jeden z Dzienników tutejszych donosi, iż Ajenci Hiszpańscy przybyli również, w zamiarze zakupienia broni, i uzbrojenia okrętów przeciw Niepodległym: nie ofiarują oni wprawdzie gotowych pieniędzy, ale obiecują hojne wynagrodzenie, skoro stan Skarbu Hiszpańskiego poprawi się. Lecz wszelkie ich usiłowania są nadaremnemi. Nie jest to tylko skutkiem niedowierzania ich obietnicom, ale śmiało powiedzieć możemy, nie małym jest powodem niechęć wrodzona, do popierania sprawy nieprzyjaciół wolności.

Co do wyprawy, od tak dawna w Kadyxie przygotowanéj, odbieramy pod dniem 16 Października, następujące prywatne doniesienie:

„Ucichł teraz zupełnie nowy Minister, który się tak mocno odgrażał uśmierzyć Rokoszanów Amerykańskich. Trudno zebrać wojsko bez pieniędzy, a choćby je też zebrano, to jeszcze dla przeprawienia go potrzeba okrętów. Zgromadzone wojsko nie jest dostateczném na tak wielkie przedsięwzięcie: rozszerza się nawet pomiędzy żołnierzami pewny rodzaj nieukontentowania, który ma wiele podobieństwa do buntu. Statków przewozowych wcale nie mamy, a okrętom wojennym zbywa na wszelkich potrzebnych sprzętach. Wszystkie zasiłki skarbowe; nie wystarczą nawet na żołd dla Wojska. Dwór, stara się zaprowadzić największą oszczędność, ale i to już za późno."

List z Buenos-Ayres, z daty 13 Sierpnia, zawiera: „W téj chwili, zajmujemy się tu z największym zapałem, przygotowaniami do przyszłéj wyprawy." Od bitwy pod Maipo, wojsko Patrjotów Chili, ciągle się pomnaża: porządek i ścisła karność, jest w nim zaprowadzoną. Większa część jeńców, w bitwie téj pojmanych, weszła w służbę patrjotów. Dowiedzieliśmy się już z pewnością o przeznaczeniu wyprawy czynionéj w Kadyxie. Rząd nasz jest pewnym, że nasza siła morska, wystarczy na jéj pokonanie. Już flota na ten koniec jest przeznaczoną i wysłaną, a plan tak dobrze ułożony, że cała Kadyxska wyprawa

niewątpliwie dostanie się w ręce wojsk naszych. — Z Portugalczykami jesteśmy w zupełnéj zgodzie. O Artygasie, nic nie słychać. Jenerał nasz Belgrano, będący w wyższém Peru, odbiera ciągle posiłki, żywność i ammunicję."

Odebrane listy z Rio-Janeiro, z daty 27 i 28 Sierpnia, przekonywają, iż Anglicy bardzo dobrze przyjmowani są w Brezylji; mamy więc nadzieję, iż handel Angielski, rozkrzewi się wkrótce wewnątrz tego królestwa. Listy te zapewniają niemniéj, iż Portugalczykowie pod żadnym względem wdawać się nie będą w spory Hiszpanji z jéj osadami. Jeżeli przygotowali się do wojny, to tylko w tym celu, aby własne Państwo od napaści zasłonić; twierdze, które opanowali, po skończonéj wojnie oddadzą zwycięzcy. Jeden z wzmiankowanych listów, zawiera artykuł następujący: „Jeżeli Rząd Brezyljiski przechyli się na którą stronę, to pewno na stronę Niepodległych."

Dochodzi nas z pewnych źródeł wiadomość, iż siły patrjotów w Chili, daleko są większe, niżeliśmy spodziewać się mogli. Są one pod najwyższém dowództwem Jenerała S. Martin, który posiada całe zaufanie wojska. Wieść, jakoby tenże Jenerał, zatrzymał się w S. Jago, jest fałszywą; owszem posuwa się coraz daléj; gdyż wojska Królewskie, nie są w stanie mu się oprzeć. Siły Jenerała S. Martin, podług ostatnich jego rapportów, wynoszą 7,000 ludzi; Wojsko Królewskie, pod Jenerałem Osorio, składają się zaledwo z 2,000 głów. Prócz tego siły pierwszego, codziennie się pomnażają, gdy tym czasem ostatniego codzień się umniejszają.

z Nowego Sandecza 7 Listopada.

Założono tu nowe gimnazjum. Już liczba uczniów jest tak wielka, iż wszystkie Klassy obsadzone zostały.

OMYŁKA.

Omyłka druku: W numerze 44 Gazety Codziennéj na drugim przedziale stronnicy w wierszu 6, 8, i 9 zamiaast Xiężniczka Klarencji, czytaj Xiężna Klarencji zamiast: Xiężniczka Kent czytaj Xiężna Kent, zamiast obiedwie Xiężniczki, czytaj obiedwie Xiężny.

W numerze 45 w wierszu 10tym od końca na karcie 4téj, zamiast jako terminie trzeciéj publikacji i t. d. jako terminie przy trzeciéj publikacji.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER.

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wiśle	
rano.	ciepła	zimna	cale	linje	częś: li:			kcie	cale
19. Listop:	1		27	6	3	Zachodnio-Południo:	Deszcz.		10
20. Listop:		1	27	10	3	Wschodnio-Południo;	Pochmurno.		
21. Listop:		2	27	10	4	Południowo-Wschod:	Pogoda.		

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kiciński J. Morawski